

Ze studyów
nad literaturą polemiczną

przez

Dra Cyryla Studzińskiego.



W Krakowie.

Nakładem Akademii Umiejętności

Skład główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej

1905.

Wtórót

NOWSZE WYDAWNICTWA
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
WYDZIAŁÓW FILOLOG. I HISTOR.-FILOZOF.

- Rozprawy Wydziału filologicznego, Serya II, tom I. lex 8° str. 140. Cena 5 zlr.
- Serya II, tom II. lex. 8° str. 476. Cena 5 zlr.
 - Serya II, tom III. lex. 8° str. 407. Cena 5 zlr.
 - Serya II, tom IV. lex. 8° str. 475. Cena 5 zlr.
 - Serya II, tom V. lex. 8°, str. 438. Cena 5 zlr.
 - Serya II, tom VI. lex. 8° str. 402. Cena 5 zlr.
 - Serya II, tom VIII. lex. 8°, str. 426. Cena 5 zlr.
- Rozprawy Wydziału historyczno-filozoficznego, Serya II, tom I. lex. 8° str. 440, z 16 tablicami. Cena 15 zlr.
- Serya II, tom II. lex. 8° str. 410, z tablicą fotolitograficzną. Cena 10 zlr.
 - Serya II, tom III. lex. 8° str. 453, z 5 tablicami i mapą. Cena 10 zlr.
 - Serya II, tom IV. lex. 8° str. 516. Cena 10 zlr.
 - Serya II, tom V. lex. 8°, str. 350, z mapą, 2 tablicami i 12 rycinami w tekście. Cena 10 zlr.
- W. Abraham: Sprawa Muskaty, 8° str. 59. Cena 60 ct.
- Pierwszy spór kościelno polityczny w Polsce, lex. 8° str. 50. Cena 60 ct.
- O. Balzer: Walka o tron krakowski w latach 1201 i 1210—11, lex. 8° str. 58. Cena 60 ct.
- J. Baudouin de Courtenay: Próba teorii alternacji fonetycznych. Część I. Ogólna. lex. 8° str. 146. Cena 1 zlr. 50 ct.
- P. Bieńkowski: Historia kształtów biustu starożytnego, lex. 8° str. 62. Z dwiema tablicami. Cena 70 ct.
- G. Blatt: Gwara ludowa we wsi Pysznicza. lex. 8°, str. 74. Cena 70 ct.
- O pochodnej spółgłosce końcowej *ʃ*, lex. 8° str. 23. Cena 20 ct.
- A. Blumenstok: Studya nad historią własności nieruchomości u ludów germańskich: I stosunek człowieka do ziemi u Franków salickich przed wkroczeniem na terytorjum rzymskie. lex. 8° str. 126. Cena 1 zlr. 20 ct.
- M. Bobowski: Pieśni katolickie polskie od najdawniejszych czasów do końca XVI. wieku. lex. 8° str. 475. Cena 3 zlr. 50 ct.
- A. Brückner: Sredniowieczna poezya łacińska w Polsce, lex. 8° str. 69. Cena 70 ct.
- Część II. lex. 8° str. 62. Cena 70 ct.
 - Część III. lex. 8°, str. 52. Cena 60 ct.
 - Kazania średniowieczne. Część I. lex. 8° str. 60. Cena 70 ct.
 - Część II. lex. 8° str. 72. Cena 80 ct.
- J. Brzeziński: O konkordatach Stolicy Apostolskiej z Polską w XVI. wieku, lex. 8° str. 30. Cena 40 ct.
- J. Bystron: O użyciu genetivu w języku polskim. Przyczynek do historycznej składni polskiej, lex. 8° str. 86. Cena 80 ct.
- Z. Celichowski: Ars moriendi. Rozprawa bibliograficzna, lex. 8° str. 25. Cena 40 ct.
- J. Chrzanowski: Faciocy M. Reya. lex. 8°, str. 57. Cena 60 ct.
- W. Czermak: Plany wojny tureckiej Władysława IV., lex. 8° str. 403. Cena 5 zlr.
- L. Cwikliński: Opis zarazy ateńskiej w dziele Tukidydesa II. 47.2—54. Studium krytyczne. lex. 8° str. 52. Cena 50 ct.
- Klemens Janicki, poeta uwieczony (1516—1543) lex. 8° str. 193. Cena 1 zlr. 50 ct.

(Ciąg dalszy na trzeciej stronie okładki).

Ze studyów nad literaturą polemiczną

przez

Dra Cyryla Studzińskiego.



W Krakowie.

Nakładem Akademii Umiejętności

Skład główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej

1905.

Osobne odbicie z Rozpraw Wydziału filologicznego Tomu XLIII. Akademii
Umiejętności w Krakowie.

W Krakowie, 1905. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem J. Filipewskiego.

Ze studyów nad literaturą polemiczną¹⁾.

Przez

Dra Cyryła Studzińskiego.

I.

Kto był tłumaczem broszury Piotra Skargi p. t. „Synod Brzeski“ na język ruski?

Na pytanie, w tytule postawione, nie zwrócono dotychczas uwagi, mimo że dla historyka literatury polemicznej ono obojętnem być nie może. Broszura Skargi, wydana bezimiennie w roku 1597 w języku polskim, a następnie w przekładzie na ówczesny, język ruski²⁾, była pierwszym utworem, pisany w obronie synodu brzeskiego, więc chociażby z tego tylko względu przekład jej nas zainteresować musi. A oprócz tego, jest rzeczą pewną, że dokonano jej przekładu nie bez wiedzy Skargi, że zająć się nim musiał czło-

¹⁾ Są to wyjątki z obszernej pracy o twórczości Pocięja, którą autor niabawem ma zamiar wydać w całości.

²⁾ Tekst polski przedrukowany w „Pamiętn. polemich. literat.“ T. II. str. 939—1002. Ponownie wydano go wraz z tłumaczeniem ruskiem. Tamże T. III. str. 183—328. Utwór Skargi dzieli się na dwie części: „Synod Brzeski“ i „Obrona Synodu Brzeskiego“. Pierwsza część podaje nam krótkie wiadomości o przebiegu synodu unitów, odbytego w dniach 6—10 października 1596 w Brześciu litewskim, przemowę posłów królewskich do delegatów prawosławnych i „list unii świętej“. Druga część dzieli się na 12 rozdziałów. W 1. i 2. rozdziale wykazuje autor, że synod był prawnie i porządnie odprawiony i że duchowni nie byli obowiązani opowiadać się z unią przed ludźmi świeckimi. Ponieważ głównym aktem synodu było uznanie władzy papieża, przeto w rozdziałach 3—6 podaje naukę o prymacie papieskim, dowodząc, że monarchia kościelna opiera się na ewangelii, że władza Piotra nie ustała z jego śmiercią, lecz przeszła na biskupów rzymskich i papieży, że władzy tej używali rzymscy biskupi nad kościołami całego świata i że biskupi chrześcijańscy apelowali do Rzymu. W rozdziałach 7 i 8 udowadnia autor, że Grecy i ich patryarchowie żyli długie czasy w jedności a ode-

wiek, który stał w bliskim do Skargi stosunku, więc i z tego powodu pytanie, w tytule postawione, musi wywołać u nas żywe zainteresowanie.

Według mego zdania, tłumaczem utworu Skargi był biskup unicki, Hipacy Pocięj. Przekonanie moje będę się starał udowodnić.

Gdy porównujemy oryginał z przekładem, wpada nam w oczy, że w ostatnim znajdujemy tu i owdzie dodatki, nieraz drobne, jakie Pocięj lubi dosłownie powtarzać w innych swych utworach.

Tak np. czytamy w ruskim tłumaczeniu następująca wstawka, wymierzona przeciw prawosławnym: „iż sami w liturgiach, albo obiedniach swych, przy mszy świętej zawsze o jedność prosicie, a teraz, gdy wam to Bóg, za waszemi modlitwami, daje, gardzicie“¹⁾. Zwrot ten spotykamy częściej w innych utworach Pocięja²⁾.

Na innym miejscu, do słów Skargi, że protestanci nietylko władcy, ale i wszystkim katolickim biskupom wydarliby chętnie ich beneficja, dodaje tłumacz słowa: „i wiarę powszechną rzymską i ruską wyniszczyliby i wykorzenili“³⁾. I ten zwrot znajdujemy niejednokrotnie w utworach Pocięja⁴⁾.

Gdzieindziej zdradza tłumacz, że „w gospodzie ks. Ostrońskiego

rwawszy się, częstokroć do niej powracali, ostatnim razem na synodzie florenckim. W rozdziałach 9 i 10 opowiada autor o nieszczęściach, jakie spadły na Greków po ich zerwaniu z kościołem rzymskim. W ostatnich rozdziałach mieści się upomnienie do ruskich narodów i przestroga na potwarzy przeciwników synodu Brzeskiego. Skabałanowicz w studjum „Ob Apokrisisie Filaleta“ (str. 31—3) wykazał, że pierwsza, historyczna część utworu Skargi, dwa pierwsze, szósty i ostatni rozdział II. części mogą być nazwane oryginalną częścią utworu. Kilka końcowych wierszy rozdziału trzeciego, druga połowa czwartego, oraz rozdziały 9. i 10. drugiej części są dosłownie przetłumaczone z utworu Gennadyusza Scholarchy „De primatu papae“. Rozdziały 5, 7, 8 i 9 są wyjątkami z dawniejszego utworu Skargi „O jedności“ (1577), a rozdział III i pierwsza połowa czwartego są przedrukami z drugiego, rozszerzonego wydania „O jedności“ z r. 1590, na którym silnie odbił się wpływ utworu Roberta Bellarmina „Disputationes de contro. fidei Christianae“.

¹⁾ Pamiatn. polem. litierat. T. III. str. 208.

²⁾ Tamże. T. II. w „Unii“ str. 146; T. III. w „Авѣроуправдѣ-іе“ str. 604, 916 i 954 a nawet w testamentie Pocięja (Archiw jugo = zap. Rossiji. Część I. Tom VI. Nr. CLIII).

³⁾ Pamiatn. polem. litierat. T. III. str. 324.

⁴⁾ Tamże T. II. w „Unii“ str. 147; T. III. w „Авѣроуправдѣ-іе“ str. 608 i 976, T. II. w „Harmonii“ (1608 r.) str. 171 i 216.

w Brześciu utworzyli ludzie świeccy jakieś koło, wybrawszy marszałkiem pana Damiana Hulewicza, Nowokrzeńca¹⁾. To samo wytyka Pocij prawosławnym także w innym utworze²⁾. Powyższa wiadomość wskazuje nam też, że tłumaczem „Synodu Brzeskiego“ był uczestnik synodu, który bacznie okiem śledził za wypadkami w obozie prawosławnych, skoro wiedział, że już w gospodzie ks. Ostroskiego wybrano heretyka marszałkiem świeckiego koła prawosławnego synodu.

Obok tych nieznaczących usterek mamy w tekście ruskim „Synodu Brzeskiego“ także przedmowę do czytelnika, której oryginał polski nie posiada. W niej zaznacza autor, że Bóg pocieszył kościół przez heretyków utrapiony, bo w czasie, kiedy u nas herezye i różne bluźnierstwa powstawać zaczęły, nawróciły się niektóre państwa pogańskie, jak Indyje, Japonia, Chiny, które przedtem nigdy ewangelii nie słyszały. Dowiedzieliśmy się o tem, pisze autor, od samych posłów królewskich, którzy jechali dnia 3. marca 1585 r. do Rzymu, oddawać papieżowi posłuszeństwo. Nie dopuścił także Bóg, by herezye rozszerzały się w Grecyi, albowiem na list protestantów z Niemiec do patriarchy Hieremiasza, w którym obiecali mu posłuszeństwo, gdyby na ich herezye zezwolił, odpowiedział patriarecha odmownie, strofując ich błędy. Następnie wysłał Aleksandryjski patriarecha dnia 5. stycznia 1595 roku poselstwo do papieża, obiecując mu wraz ze swemi owieczkami wieczne posłuszeństwo. W końcu, powiada autor, zmiłował się Bóg nad nami, mieszkającymi w tych północnych i oziębłych krajach i przywiódł nas do jedności na synodzie litewskim w r. 1596. A sprawa ta zasługuje, by ją drukiem podać do wiadomości ogółu, albowiem przyszła ona do skutku nie tyle „z przemyślenia ludzkiego“, jak „z ramienia i wszechmocności Bożej, o co się nieraz przodkowie nasi kusili, a do końca przyprowadzić nie mogli“. Rozpowszechnienie wiadomości o tej sprawie potrzebne, gdyż wrogowie unii rozpuszczają o synodzie różne lżywe wieści, szkodząc jej, czemu trzeba zapobiedz. Przez druk książki o synodzie brzeskim, powiada autor przedmowy, pozostawi się także potomstwu świadectwo, że i za naszych czasów byli tacy ludzie, kórzy Boga gorąco miłowali i o świętą jedność i zgodę pilnie się starali⁴⁾. Wezwaniem do czytelnika, by

¹⁾ Tamże T. III. str. 180.

²⁾ Tamże. T. III. w „Ανεπίσημοις-ie“ str. 538 i 896

sam tę książkę z pożytkiem czytał i drugim dobrą sprawę o sy-
nodzie dać mógł, kończy się przedmowa ¹⁾).

Podaliśmy jej treść, gdyż i ona dostarcza nam dowodów, że
Pociej był jej autorem.

Jak w niej, tak i w innym utworze cieszy się Pociej, że „za-
chodnie Królestwa nie giną, Państwa nie niszczeją, ani w dół
idzie Monarchia Rzymska, y owszem po nieznaomych Ame-
rykach, po niedawno wynalezionych Antypodach, po obszernych
krzewi się y rozszerza Indyach“ ²⁾).

Ta sama niechęć ku protestantom, która cechuje prawie wszy-
stkie utwory Pocioja, występuje również w przedmowie do prze-
kładu Skargi „Synodu brzeskiego“. I gdy w jednych utworach
przestrzega Pociej prawosławnych przed niebezpieczeństwem, gro-
żącym ich cerkwi od protestantów, którzy w Anglii, mając za sobą
króla, wszystką rzymską wiarę wykorzenili, a to samo uczyniliby
z prawosławiem, gdyby się dostali do władzy ³⁾), tutaj, a obok tego
w innych swych broszurach, stawia im za wzór patriarchę Jere-
miasza, który nawiązał był stosunki z Kruzyuszem i innymi pro-
testantami, a gdy Kruzyusz wytykał patriarsze, że cerkiew źle wie-
rzy, odrzucając pochodzenie Ducha św. filioque ⁴⁾), patriarcha odpi-
sał mu szorstko, że nie myślał obecnie dawać odpowiedzi, gdyż pro-

¹⁾ Tamże. T. III. str. 183—6.

²⁾ Kazania y Homilie... Hipacyusza Pocioja. Suprasl 1714 r. str. 581.
w „Responsie... na list Melecjusza, Patriarchy Aleksandryjskiego“. Uciecha z na-
wrócenia wielu narodów do kościoła katolickiego przypomina nam broszurę Je-
zuity, Benedykta Herbosta p. t. „Wypisanie drogi“, człowieka, który pierw-
szy rzucił myśl zjednania ruskiej cerkwi dla Rzymu. Przedrukowałem po raz
drugi po Wiszniewskim ten utwór w V. tomie wydania archeogr. komisji nauk.
towarzystwa im. Szewczenki. Porównaj str. 9. — Studium o Herbeście drukuje
A. Suszko p. t. „Predtecza unii“ w „Zapiskach nauk.“ Tow. im Szewczenki
T. 53 i 55.

³⁾ Pamiatn. polem. litier. T. II. str. 147 w „Unii“; T. III. w „Avtoe-
pocis-tie“ str. 668; T. II. w „Harmonii“ str. 216.

⁴⁾ Nagana ze strony protestantów dla patriarchy, że źle prawosławni wie-
rzą, nie wyznając pochodzenia Ducha św. od Syna, znajduje się w „Ultima re-
sponsio protestantium ad Censuram et iudicium Patriarchae Constantinopolitani, de
articulis Confessionis Augustanae“. Kraków, 1853. Kartka 3. obr. Przetłómaczył
tę odpowiedź z greckiego na język łaciński Stanisław Sokołowski (Stani-
slao Socolovio interprete“). Wyzyskał tę odpowiedź protestantów przeciw prawos-
ławnym już Skarga w drugim wydaniu swej broszury „O jedności“ (Pamiatn.
polemicz. litier. T. II. str. 431), wytykał ją także Pociej, zarzucając prawo-

testanci tak pismo święte, jak i utwory Doktorów Kościoła według swego upodobania wykładają. Patriarcha dodał w odpowiedzi protestantom, że chciał nawet zastosować się do słów św. Pawła, który powiedział, że heretyka po pierwszym i drugim napomnieniu należy wyrzec się. By jednak milczenie patriarchy nie było uważane za zgodę z protestantami, on odpowiada jeszcze raz, chociaż jest przekonany, że protestanci z nim, a raczej z prawdą nigdy nie zgodzą się¹⁾.

Nie wchodząc w inne szczegóły przedmowy, jak na przykład w radość jej autora z dokonanej unii, która również widoczna w innych utworach Pocięja, zwrócę jeszcze specjalną uwagę na podaną w niej wiadomość o poselstwie patriarchy Aleksandryjskiego i na jej związek z osobą Pocięja.

Działalność misyonarzy rzymskich, biskupa Ambrożego, ks. Hieronima Vecchieti, oraz jezuitę Krzysztofa Rodereco, doprowadziła do tego, że patriarcha Koptów, Gabryel, i jego sufragani, Jan Koma, wysłali w r. 1594 poselstwo do Rzymu, które złożyło papieżowi podziękowanie za trudy i oświadczyło jednomyślność Ko-

sławnym, że źle wierzą o pochodzeniu Ducha św. w „Odpowiedzi klerykowi Ostrogskiemu“ (r. 1598 lub 1599). Porównaj: „Pamiętniki polonist. literatury“. T. III. str. 1066, w „Ἀντιζήτησις-ιε““, Tamże T. III. str. 718, w „Harmonii“ Tamże. T. II. str. 178. Za przykładem Skargi, a specjalnie Pocięja, wytykali to prawosławnym także inni ówczesni polemisi, z których wymienię na tem miejscu chociażby tylko Kassiana Sakowicza „Ἐκποροβόσις, Abo Perspectiwa y objaśnienie błędów, herezyey, y zabobonow w grecko-ruskiej Cerkwi Disunitskiej...“ Kraków 1642. str. 181.

¹⁾ Jeremiasz odpisał protestantom dnia 6. lipca 1581 temi słowy: „Omnino tacere propositum nobis fuit, nec respondere nobis quidquam, qui adeo aperte tum scripturam, tum dictorum Sanctorum interpretationes ad vestram voluntatem transformatis, cum Paulum habeamus, nos sic hortantem: Haereticum hominem post unam atque alteram admonitionem rejicere. Verum, quia silentio nostro futurum fuisset, ut vobis assentiri videremur, tanquam fortasse recte opinantibus, intelligentibus haec: ipsaque scriptura ac Sancti a vobis starent hac in parte; ideo ad defensionem horum nunc etiam haec exarare volumus; licet certa nobis ex scripturis vestris fides facta sit, vos nunquam nobiscum, vel potius cum veritate sentire posse“. Patrz: Philippi Cyprii: „Chronicon Ecclesiae Graecae“ Lipsiae et Francofurti 1687, str. 417 — 424. Doskonale streszczenie korespondencji Jeremiasza z protestantami podał prof. Małyszewskij w dziele p. t. Aleksandryjskij patriarch, Meletij Figas“ Kijów 1872. T. I. str. 204—22. Oryginalne listy patriarchy i protestantów podane po części w Crusiusa „Turco-Graeciae“ lib. VII. i w utworze Gedeona Cyprskiego: Γεδεων Ἀγιοσταφτου του κυπριου: Βιβλιον καταλοϋμενον Κριτης της Ἀληθειας εν Διψα 1758.

ptów z kościołem rzymskim. Dnia 15 stycznia 1595 r. (5 stycznia star. stylu) przyjął papież to poselstwo na osobnem posłuchaniu, na którym posłowie Koptów złożyli wyznanie wiary w duchu katolickim. O fakcie tym podał wiadomość Baroniusz w dodatku do VI. tomu swoich „Annalium“ p. t. „Corollarium de legatione Ecclesiae Alexandrinae ad Apostolicam sedem“¹⁾, gdzie wydrukował w przekładzie na język łaciński instrukcye Gabryela i Komy. dane posłom, wyznanie wiary, wygłoszone i podpisane przez posłów, przyczem Baroniusz nie szczędził pochwał dla papieża a naganę dla cerkwi wschodniej, która upada z powodu szyzmy.

Skoro wieść o tem poselstwie rozeszła się, nie wszyscy wiedzieli, który patriarcha uznał władzę papieża, czy patriarcha Koptów, czy patriarcha Aleksandryjski, Melecjusz Pigas. Wiadomość Baroniusza o tem poselstwie Ecclesiae Alexandrinae wywołała też wkrótce drwiny tak ze strony protestantów, jak i samego Melecjusza Pigasa²⁾.

Jest rzeczą zupełnie pewną, że autor przedmowy, dodanej do ruskiego przekładu broszury Skargi podał wieść o poselstwie za Baroniuszem. Lecz nie o to nam chodzi. Nam wiadomo, że w kilka lat później (w r. 1599) wysłał Melecjusz Pigas list do Pocięja. Przybył bowiem wówczas do Pigasa z Rusi eksarcha i archimandryta. Cyryl Lukaris, i zdawał patriarsze „rachunki ze swego na Rusi goszczenia y uczynkow, albo rządu“. Nie omieszkał też Lukaris zdać sprawę o Pocięju, „mieniać go bydź człowiekiem uczonym y takim, któryby mógł, urząd Biskupstwa dość uczeiwie sprawować, gdyby go nie oszukano chytremi wymysłami Akademickiey Theologiey“³⁾. Relacye Lukarisa były bezpośrednim bodźcem do listu Pigasa, pisanego pod adresem Pocięja. Wpada też w oczy, że obok innych spraw porusza Pigas w liście sprawę owego poselstwa Koptów, zwracając się pod adresem papieża temi słowy:

„Naymilszy Oycze! ani ci wstyd; ani ci te wszystkie rzeczy omierzły! (kthorego teraz dla nieuczeiwości mianuię) Rzymiski Biskupie, bo do rozmowy z tobą przywodzi mię wielki i słuszny żal,

¹⁾ Baronius: „Annales ecclesiastici“ (wyd. z 1624 roku), str. 773—84.

²⁾ Małyszewskij: „Aleks. patr. Meletij Pigas“. T. I. str. 204—10, gdzie opowiedziano dokładnie historię tego poselstwa.

³⁾ Kazania y Homilie... Hipacyusza Pocięja. Supraśi 1714 r. w „Liście Melecjusza Patriarchy Aleksandryjskiego do Hipac. Pocięja“. str. 485.

nie żebym z tobą mówił o domowych krzywdach, zwłaszcza iż u ciebie, nie wiem, iakim sposobem, ale zaiste nie bez znacznego kłamstwa, y zmyslono y wydrukowano, iakoby Patriarcha Aleksandryiski (którym z łaski Boga naywyższego iuż to iedenasty Rok iestem postanowiony), miał się przez Posły, nie wiem iakie, pod władzę twoją poddawać, iakoby Cerkiew Apostolska, Stolica Marka Świętego, z twoim Kościołem, który w obfitości błędow opływa (ieźliby się to Bogu podobało) ziednoczyć się miała, co wydrukował Caesar, Kampański Historyk, czego ani uczynił, ani uczynić bez niecnotliwego występku mógłbym, nie iżbyśmy się odrzekać mieli miłości braterskiej, ale że miłości, y boiaźni Bożey zaprzecić się muszą ci, którzy twoie nowe wymysły przyjmują, chyba podobno ow niecnotliwy targ, z onemi Heretykami Ewtychianami, których Koftami nazywają, czyniliście, aby obiecane od was pieniądze pobrawszy, na nowy kalendarz choć wżdy przedany pozwolili, y te ich poselstwo naszym Patriarchy Alexandryiskiego bydź rozumiałeś, otoż u was za Patriarchę iest Kofczyk Antypatriarcha, ktorego wasi Przodkowie ieszcze od soboru Chalcedońskiego w Monotelitskiej Herezyey, która jedną naturę w Chrystusie wyznawa, potępił, y wyklęli, który to sam z innemi przedniejszymi Przełożony tego narodu, obwiniony będąc o to, iż iakoby z wami, dla zysku, o Kalendarzu postanowienie czynił, y gdy do nas ów Narod ku rozsądkowi odzywał się, za pozwoleniem Sędziow świeckich, tedy za naszym rozsądkiem, przy wielkim zgromadzeniu ludzi, one nowiny kalendarza nowo zmyślonego, ustnie, y pisnem zganił y odrzucił. Nie wspominam owego wielkiego krzyczenia całego tego narodu, iako skoro poczęto List wasz czytać, któryście do nich Arabskim ięzykiem pisali, y skoro usłyszeli te słowa: W Imie Oyca, y Syna, y Świętego Ducha, który od Oyca y od Syna pochodzi, zawołali wszyscy iednostaynie: Kiufar, Kiufar, to iest: Niezbożnicy, Niezbożnicy!¹⁾

¹⁾ Tamże, str. 509 — 10. Pocij na zarzuty Pigasa odpowiedział, że nie o kalendarzu, lecz o św. Trójcy była w Rzymie mowa, że posłom nie dawano wcale pieniędzy, lecz sto srebrnych kielichów, by więcej nie odprawiano ofiary w kielichach szklanych; że patriarcha Koptów, wyparłszy się na prowincyonalnym synodzie błędow Nestoryuszowych, „pod słodkie iarzmę Zbawicielowego Następcy wyprzeżoną do tych czas z posłuszeństwa podkłonił szyje“, czego mu Melecysz Pigas pozazdrościł i oskarżył go przed władzami tureckimi, przez co omal do okrutnej rzezi nie doprowadził; słowa: „Kiufar“ wołano na innym sy-

Czytając ten ustęp, mimowoli zastanawiamy się, dlaczego znajdujemy go w liście, wystosowanym do Pocięja? Zrozumiałem byłoby dla nas, gdyby Pigas zwrócił się był z powyższą apostrofą listownie wprost do papieża, chociaż odpowiedzialnym za tę mistyfikację mógł być Cezar Baroniusz, a nie papież. Trudno przypuścić, by kierowała w tym razie Pigasem wyłącznie chęć poniżenia papieża, jaka zresztą przebija się w każdym prawie ustępie listu do Pocięja.

Wydaje się nam rzeczą wielce prawdopodobną, że w toku rozmowy Pigasa z Lukarisem o sprawach ruskiej cerkwi, omawiano także historię poselstwa Koptów, opisaną u Baroniusza, przy czem Lukaris nie mógł nie dodać, że za Baroniuszem podał tę wiadomość ogółowi Rusinów Pocięj w przekładzie „Synodu Brzeskiego“. W ten tylko sposób możemy wyjaśnić sobie, dlaczego Pigas uważał za stosowne, pisać o tym przedmiocie do Pocięja. Prawdopodobieństwo zaś takiej rozmowy opieramy na fakcie, że gdy w drugiej połowie 1595 katolicy roznieśli po Lwowie wieść o przejściu patriarchy Melecjusza Pigasa na unię, ze Lwowa pisał podówczas Dorotejewicz do Lukarisa w Wilnie, jako do protosyngiela patriarchy, by bezwłocznie do Lwowa przybył i wieści rozszerzane przez katolików obalił¹⁾.

Dochowała się także tradycya, która Pocięja nawet za autora ruskiego przekładu utworu Skargi uważała. Znany pisarz końca XVII. wieku, Cypryan Żochowski pisał o tej sprawie: „Masz y to w „Obronie Synodu Brzeskiego“, wydanej przez

nodzie a dowiodła do tego Koptów „Kaifaszowa nienawiść“. Przy tej sposobności poprawia Pocięj pomyłkę Pigasa, że nie synod Chalcedoński, lecz Trulański wyklął Monoteletów. Tamże, str. 578—80. w „Responsie Melec. Pigasowi“. Prof. Małyszewskij („Al. patr. Meletij Pigas“ T. I. str. 311) myśli, że tureckie władze, podejrzliwe w stosunkach poddanych im chrześcian z Zachodem, bez denuncyacji Pigasa, same zwróciły uwagę na poselstwo Koptów i na niezadowolenie wśród Koptów powstałe z powodu poselstwa i że Melecjusz Pigas, zapytany przez władze, co sądzi o tym fakcie, nie mógł go aprobować i otrzymał polecenie pośrednictwa na cerkiewno-narodowym synodzie Koptów, gdzie patriarcha Koptów oświadczył, że posłowie zdziałali w Rzymie więcej, niż im dozwolono. Przez to wyrzeczenie się poselstwa, tak kończy Małyszewskij, patriarcha Koptów wybił się od biedy, która mu groziła od swoich i od Turków.

¹⁾ Bibliographie Hellénique aux XVII. s., IV. Nr. 54 p. 228. List pisany w języku greckim. Porównaj: Charlampowicz: „Zapadno russkija prawoslawnyja szkoły XVI. i naczała XVII. w.“ Kazań 1898. str. 266.

S. P. Antecessora moiego, Pocieia, który krwią zafarbował, ucięciem dwóch palców, y zarumienił ślicznie Jedność ś. w stołecznym Wilnie. Cap. X. extat in Archi. Chelm.: Znajdziesz to w Xiędze iego: że Gennadyusz, Patriarcha Konstantynopolski, w Napomnieniu do Greków swoich mowi: Kto nie iest podległym Papieżowi, nigdy zbawion bydź nie może, kto go nie wspomina w Liturgiey, tedy nie iest Praesbiterem y niegodzien mieć władzy kapłańskiej⁴ 1).

Żeby się przekonać, że przez „Obronę Synodu Brzeskiego“ rozumiał Żochowski utwór Skargi, wystarczy porównać z powyższym cytatem jego rozdział X. Dodam, że Żochowski nie przytacza nam słów tekstu polskiego, lecz tłumaczy ruski.

Wszystko, cośmy tu podali, wskazuje bardzo wyraźnie, kogo mamy upatrywać w tłumaczu Obrony na język ruski. O stosunkach, jakie wiązały Pocieja ze Skargą, na polu twórczości literackiej, wiedziano dotychczas tak mało, że i to nasze spostrzeżenie nabiera pewnej wartości.

II.

Polemika Pocieja z Pigasem.

Cyryl Lukaris miał za swego pobytu na Rusi doskonałą sposobność poznać stosunki tak cerkwi prawosławnej, jak i unickiej, oraz poznać i ocenić działalność ludzi, którzy po jednej i po drugiej stronie odgrywali wybitniejszą rolę. Nie mogła więc ująć jego uwagi także organizacyjna i literacka praca Pocieja, której unia zawdzięczała życie i rozwój.

Skoro też w roku 1599 przybył z uniwersytetów zachodniej Europy do Aleksandryi, nie omieszkał złożyć patriarsze, Melecyuszowi Pigasowi dokładnego sprawozdania o położeniu cerkwi prawosławnej na Rusi i o jej walce z unią, przyczem wskazał na Pocieja, jako na tego, który z pośród ówczesnego, wyższego, unickiego duchowieństwa sam jeden dźwigał na swych barkach wszystkie ciężary, związane z egzystencją i rozwojem unii. Na podstawie tych relacyj Lukarisa napisał patriarcha Melecyusz Pigas do Pocieja

¹⁾ Cypryan Żochowski: „Colloquium Lubelskie“. Leopoli 1680, str. 23.

list z datą dnia 15 października 1599 r.¹⁾, którego treścią jest wezwanie. by Pocięj porzucił cerkiew unicką a powrócił do prawosławnej, by odzyskał utraconą biskupią godność „od tey samey cerkwi, która go z początku nią obdarzyła i która słusznie, wydawszy dekret, skoro od niey odstąpił, tę władzę odjęła“²⁾.

Przybył do nas z Rusi, pisał Pigas do Pocięja, nasz archimandryta, Cyryl Lukaris i zdając rachunki ze swej pracy, „o twoiey też ludzkości powiadał, mieniając cię bydz Człowiekiem uczonym y takim, którybys mógł, urząd Biskupstwa dość uczciwie sprawować“³⁾. Wprawdzie mówią o drugich unickich biskupach i o tobie, „żeś odstąpił, abys ubieżał srogości sądu Cerkwie Wschodniey, chcąc zasłużyć u innych swawolnym odszczepieństwem łaskawą zapłatę, abys nie podiał karania za grzechy“⁴⁾, lecz ja raczej myślę, że „oszukano cię chytremi wymysłami Akademickiey Theologiey“⁵⁾ i że do odstępstwa od wiary „przymusiły ciebie pytania o wierze... gdys ich uczciwie rozwiązać nie mógł“ a prócz tego „szczebietliwa y wykrętarska Filozofia Theologiey wymownych nauczycielow, sztucznych w mowie mistrzow“⁶⁾. Dlatego też uważa patryarcha za rzecz konieczną, te pytania wyjaśnić, „zadania one zbić y fortele Filozowskie rozeznąć, które nietylko Pocięja tak barzo zelżyli“, ale y każdego tą samą drogą poprowadzić gotowe“⁷⁾.

Za najważniejsze pytania uważa patryarcha dwa, a to skład wiary a specyalnie naukę o pochodzeniu Ducha św. i naukę o sakramencie Eucharystyi⁸⁾. Pierwszemu pytaniu poświęca Pigas obszerniejszy ustęp, w którym przytacza cały szereg świadectw Ojców kościoła na dowód, że Duch św. tylko od Ojca pochodzi⁹⁾, obiecując Pocięjowi przesłać wkrótce „uczenie pisaną Xiążkę Gennadyusza

¹⁾ W r. 1605 wydano ten list Pigasa i odpowiedź Pocięja po grecku i po rusku. W r. 1714 wydrukowano ten list i odpowiedź Pocięja w języku polskim przy „Kazaniach y Homiliach“ Pocięja str. 485—528 i 528—612. To też wydanie cytujemy. Znane są jeszcze inne publikacye tej korespondencyi Pigasa z Pocięjem, jak n. p. *Obrońca wiary św. katolickiey Hipacyusz Pocięj, metropolita całej Rusi, zbijający błędy Melecjusza Patriarchy Aleksandryjskiego* (Supraśl 1768 r.) i *Małyszewskij: „Aleks. patr. Meletij Pigas“* T. II. str. 103—146, gdzie wydrukowano list Pigasa do Pocięja w przekładzie rosyjskim, i t. d.

²⁾ „Kazania y Homilie“ str. 489.

³⁾ „Kazania y Homilie“ str. 485.

⁴⁾ Tamże str. 519.

⁵⁾ Tamże str. 485.

⁶⁾ Tamże str. 488.

⁷⁾ Tamże str. 490.

⁸⁾ Tamże str. 492.

⁹⁾ Tamże str. 494—507.

Scholarchy o pochodzeniu Ducha Świętego, przeciwko onemu Rzymskiemu przydatkowi, y od Syna¹⁾. Drugie pytanie zbywa Pigas krócej, zaznaczając, że komunია ludzi świeckich powinna się odbywać pod dwiema postaciami i że Eucharystya ma być podawaną na chlebie kwaśnym²⁾. Dodatek do wyznania wiary „i od Syna“ i komunikowanie ludzi świeckich pod jedną postacią, są, według zdania Pigasa, „początkiem wszystkiego złego, zatrząśnienia y sturbowania całego świata“. A że przyczynę tego widzi Pigas w „pragnieniu czci, szalonej sławy i niesłychanego przodkowania papieża“, przeto zwraca się do niego z ostrymi wyrzutami, przypominając mu, że „bezwstydnie ogłosił światu, jakoby patriarcha aleksandryjski zjednał się z rzymską stolicą³⁾, że zgwałcił podania Ojców świętych, wskutek czego powstało rozerwanie kościoła, że jest przyczyną cierpienia cerkwi wschodniej, że doprowadził do wyłomu z kościoła sekt protestanckich, że przywłaszczył sobie władzę Boga, że mieni się być fundamentem kościoła, chociaż nim jest tylko jeden Chrystus, że zwoluje nowe synody, chociaż siedem powszechnych soborów zapieczętowało wyznanie wiary, że nazywa się powszechną głową, co jest dziecinną igraszką⁴⁾.

Obiecując Pocijowi przebaczenie, gdy powróci do prawosławnej cerkwi, Pigas przedstawia mu jego położenie temi słowy: „Wystąpiłeś z owczarni Bożey, a do inszey owczarni ieszcześ nie wszedł, Cerkiew Wschodnią (w ktorey Wiara katolicka, Obrzędy y podania, z łaski Bożey nienaruszone zachowuią się) opuściłeś a do Rzymskiego Kościoła ieszcześ się dostatecznie nie przyłączył...⁵⁾, będziesz li poświęcał tajemnicę Wieczerzy Chrystusowej w Przaśnikach... będziesz li komunikował lud swoy pod iedną postacią...? ⁶⁾ będziesz li też słuchać okrutnych onych na Małżeństwo dekretow Patriarchy twoiego, to iest Biskupa Rzymskiego y zakażesz Żon kapłanom swoim?...⁷⁾ czy podobała ci się nowa poprawa kalendarza, zwiła-

¹⁾ Tamże, str. 529. Kopysteński, autor utworu polemicznego p. t. „Palinodya“ twierdzi, że obiecany utwór Pigas przesłał Pocijowi w r. 1599. Porównaj Zawitniewicz: Palinodia Zacharii Kopysteńskaho (XVII w.) Warszawa 1888 str. 350.

²⁾ Kazania y Homilie, str. 492—494.

³⁾ Porównaj poprzedni rozdział.

⁴⁾ Kazania y Homilie, str. 508—517 i 525.

⁵⁾ Tamże, str. 520.

⁶⁾ Tamże, str. 520—521.

⁷⁾ Tamże, str. 523.

szcza, że podczas będziesz musiał obchodzić Paschę w samy czter-nasty dzień Miesiąca, podług ustawy Grzegorza, co się trafiło w Roku 1598, albo też będziesz obchodzić przed obchodzeniem dnia przeyscia Żydowskiego, lecz Kanon siodmy Apostolski zakazuje dzień ten święcić wespół z Żydami, przed porównaniem dnia z nocą?...¹⁾ Wzywając Pocięja do powrotu na prawosławie, wytyka mu, że „nie-mal wszystkich lud, albo iawnie, albo sami w sobie pewnie, ciebie Apostatę przeklinaia, a iezli cię ktorzy cierpią tedy pewnie znie-woleni albo boiaźnią, albo bezbożnym pochlebstwem...“²⁾, poczem kończy Pigas list słowami: „Proszę tedy, abyś tę naszą pracę za wdzięczną przyjął, którąśmy tobie na puł ze łzami, trzęsącemi się rękoma, ktorych ta siwizna nasza, wielkimi niebeśpieczeństwami utra-piona y niezmiernymi pracami spracowana, ledwie przy swoiey mocy zachować może, iednak sercem życzliwym y pałaiącą miłością napisali“...³⁾.

Pod względem treści list Pigasa do Pocięja przypomina nam bardzo list tegoż patriarchy, pisany dnia 30. sierpnia 1596 roku do ks. Ostroskiego, a wydrukowany w „Apokrisisie“⁴⁾. Wątek myśli w obu utworach prawie identyczny. W liście do ks. Ostroskiego zarzucał Pigas papieżowi, że do wyznania wiary „i od Syna“ do-dał, że „chcąc iedną ranę Zbawicielowi, głowie Cerkiewney i Cerkwi, ktora ciałem iest, zadać“, odjął krześcianom sakrament, zabrania-jąc im przyjmować krew Chrystusową⁵⁾. Przeciw władzy papieża ułożył Pigas w liście do Ostroskiego traktat, z którego argumenty przytoczył następnie prawie dosłownie w liście do Pocięja⁶⁾. Bisku-pów uniekich zapytywał Pigas w liście do ks. Ostroskiego, czy omamili ich kalendarz Grzegorza, według którego Paschę często przeciw kanonom kościelnym obchodzić będą?⁷⁾ i wzywał ich, by nawrócili się i „nie trwali dłużej w tey zarazie“⁸⁾.

Różnią się te dwa utwory chyba tem, że w liście do Pocięja

¹⁾ Kazania y Homilie, str. 524.

²⁾ Tamże, str. 527. ³⁾ Tamże, str. 528.

⁴⁾ Pamiatn. polemicz. litierat. T. II. str. 1667—1707.

⁵⁾ Tamże, T. II. str. 1691.

⁶⁾ Porównaj Tamże, T. II. str. 1671 i 1677 z „Kazaniami y Homi-liami“ str. 509 i 514.

⁷⁾ Pamiatn. polemicz. litierat. T. II. str. 1695 i 1703.

⁸⁾ Tamże, T. II. str. 1705.

umieścił Pigas traktat o pochodzeniu św. Ducha¹⁾, że zarzucił katolikom używanie przaśnego chleba w Eucharystyi i celibat duchowieństwa, czego w liście do ks. Ostroskiego nie znajdujemy. Że Pocię sam musiał zauważyć powinowactwo myśli między tymi listami Pigasa, wnosimy stąd, że w swym „Responsie... Pigasowi“ broni także dogmatu o czyszceniu, chociaż Pigas w liście do Pocię o nim nie wspomina, a natomiast w liście do ks. Ostroskiego pisze: „Ale papieża wszystkich złych rzeczy w Cerkwi ś. sprawcę niesztanie na to, aby sam mógł wyszpocić wyroki oycow ś., choćby i eszcze sto czyszceniow wymyslił“²⁾.

Zawitniewicz, podając treść listu Pigasa do Pocię, widzi w nim „twarde podstawy, oparte na niewątpliwie faktycznych danych i zdrową logikę, przejętą chrześcijańską miłością, szczerością i serdecznem ciepłem, słowem wszystko to, co czyni słowo człowieka przekonywającym“³⁾. Natomiast w „Responsie“ Pocię znajduje on tylko frazesy, przykrywające licho widoczne kłamstwo, a te miejsca „Responsu“, w których Pocię dotyka osoby patriarchy, odznaczają się „nizką podłością, jaka jest w stanie obrazić każde szlachetne uczucie“. W liście Pigasa, powiada Zawitniewicz, wypowiedziano „tyle pokory, szczerości, serdeczności i szlachetności, że zdecydować się na obrazę takiej osobistości mógł tylko człowiek moralnie głęboko zepsuty“⁴⁾. Zawitniewicz myśli, że gdyby patriarcha, zamiast tych „bogatyh w myśli traktatów, oraz cytatów z pisma św. i Ojców Kościoła, umieścił był w swym liście akt darowizny wielkiego majątku, lub królewski dekret na miejsce w senacie, to, bez wątpienia, list Pigasa miałby być inne konsekwencye⁵⁾.

Sąd Zawitniewicza tendencyjny i niesprawiedliwy. Zawitniewicz zachwyca się tonem listu Pigasa, szczególnie pokorą, jaka rzekomo z niego przebija się. Prawda, że w jednym miejscu pisze Pigas, iż „żadney sobie nauki nie przyznaie i że bardzo małemi jest

¹⁾ Pigas pisał do Pocię: „List twoy do czytania podał mi Cyryl Nasa, ktorym ty nie wiem, przeciwko czyiemu pytaniu, o Ducha S. pochodzeniu wyzwany, iakoby dla okazania błędu y upadku swego. y to nie bez nauki odpisywałeś“. Swym traktatem chciał więc Pigas obalić poglądy Pocię. (Porównaj: „Kazania y Homilie“, str. 487.

²⁾ Pamiatn. polemicz. literat. T. II, str. 1705.

³⁾ Zawitniewicz „Palinodia Zacharii Kopystenskaho“ str. 169.

⁴⁾ Tamże, str. 173.

⁵⁾ Tamże, str. 169.

obdarzony przyrodzonymi Darami¹⁾, jednak występy jego, specjalnie przeciw papieżowi, w brutalności niczem nie ustępują napąściom ówczesnych polemistów protestanckich i świadczą najwymowniej, że brak w liście Pigasa właśnie owej zachwalanej pokory i miłości chrześcijańskiej. Występami tymi spotwarzył Pigas głowę kościoła katolickiego, zelżył jego wiarę, która po przejściu na nią stała się wiarą Pocięja. „Bych miał i zebrać, pisał Pocięj w parę lat później do ks. Sapiehy, tedy wolę pod nogami namiestnika Christusowego umrzeć, aniżeli przysięgę moją złamać“²⁾, a te słowa chyba najlepiej wyjaśniają stan duszy Pocięja, który nie pozwalał mu zamilczeć i nie dać wyrazu swemu oburzeniu. Czemu zresztą obrażał Pocięj Pigasa? Prosił, by Pigas zostawił Ruś w spokoju, by „czynił te święte dzieła w odległych Indyach, w dalekiej Libii, w okropnej z samego imienia Etyopii, w żyznym Egipcie, po których Alexandryjska rościąca się bez pożytku władza, bo co Machometowska nie pożarła sekta, to Dyoskorosa z Eutychemem dogubiło bluźnierstwo“³⁾; on odmawiał Pigasowi prawa, sądzić o wierze, bo umysł jego „nie może kryjącej się wynaleść prawdy, gdyż iey w młodym wieku w heretyckiej szukał Auguście.... gdyż go Apostoł Luter zaprawił, Luter nauczył, Luter do Grecyey zaszła....“⁴⁾. Jak widzimy, Pocięj zarzucał Pigasowi, że jest protestantem. Czy czynił to bez podstawy? Czy stosunki nawiązane między Melecyszem i protestantami nie były podówczas znane szerszemu ogółowi⁵⁾, a sam przykład patriarchy czyż nie rzucał jego wiernych w objęcia protestantów? Wiadomo zresztą, że Melecysz Pigas w pewnych artykułach wiary zgadzał się z protestantami, skoro kazał, jak to zauważył Melecysz Smotrycki⁶⁾, spalić cztery swoje księgi o dogmatach wiary. Nawet prof. Małyszewskij, który za wszelką cenę

¹⁾ Kazania y Homilie, str. 488—489.

²⁾ Archiwum Domu Sapiehów. T. I, nr. 437, str. 367. List pisany dnia 5. kwietnia 1603 r.

³⁾ Kazania y Homilie, str. 535.

⁴⁾ Tamże, str. 536. Porównaj str. 539, 546—7, 579, 581.

⁵⁾ Patrz o nich u Małyszewskiego „Meletij Pigas“ T. I, str. 203—90, 365—408, 443—586.

⁶⁾ Apologia str. 105—7. Pocięj w „Responsie“ przewidział, że „Cztery bluźnierskie Księgi od Miłości Waszey spisane, ieszcze światu niepodane, że będą w ogniu, niemylnie tuszę; bo tak pieszczono, aby w piekle nie gorzało, rozkaże sumnienie. Kazania y Homilie str. 560.

chce obronić ortodoksyę Pigasa, nie przeczy wieści podanej przez Smotryckiego i uważa ją za bardzo prawdopodobną, gdyż tak samo żądał Pigas od Gabryela Sewera, by spalił niektóre jego akta¹⁾, i ze swej strony dodaje, że „przenikliwy umysł teologiczny Melecyusza zauważył, iż myśli wypowiedziane przezeń w czterech księgach o dogmatach wiary, graniczą nietylko z myślami Augusta, lecz i z poglądami nauczycieli protestanckich, więc by nie dać powodu do zgorzienia, kazał je spalić“. „Nauka, kończy prof. Małyszewskij, nie może nie odżalować tego postępkę Pigasa, a jednak ten postępek był swego rodzaju ofiarą dla dobra cerkwi prawosławnej, ofiarą na czasie“²⁾.

Trudno też pogodzić się z prof. Zawitniewiczem, który stara się podsunąć Pocielowi osobiste motywy i korzyści, bo nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdyby Pociel posłuchał był głosu Pigasa i wrócił na prawosławie, prawosławni obsypaliby go byli złotem. Wiedział o tem dobrze sam Pociel, skoro pisał do ks. Sapiehy: „Niechajbym jedno (czego Panie Boże nie daj i pomyśleć) ad vomitum, jako pies obrócił się, pewnieby mię ozłocili, jakoż się o to nieraz kusili, ale pereant ze wszystkim!“³⁾. Wierząc głęboko w prawdziwość katolickiego kościoła,

¹⁾ Małyszewskij „Mołotij Pigas“ T. I, str. 561.

²⁾ Tamże, T. I. str. 566—7.

³⁾ Archiwum Domu Sapiehow T. I, nr. 437, str. 366—7. Zwracamy uwagę, że i Melecyusza Smotryckiego posądzali prawosławni o szukanie własnych korzyści w unii, na co on dał następującą trafną odpowiedź: „Antidotysta (Mużyłowski)... na mię się z potwarzą rzucił y woła, że ty złotą siecią ułowiony iesteś, że żrzenicę oka twego wnętrznego łakomstwo zabieliło, że w duszy twej ogień piekielny pychy y hardości rozżarzył się. Obmutesce maligne schismatice, przestań duchu nieczysty potwarzyć, a idź prawdą. Zaś sam ty tego, obłudniku, nie wiesz, że Wileński wasz schyzmatycki Monaster, więtsza złota moja sieć była, który mię ubrał od głowy do nog we złoto, niż Monaster Dermański. Więtsze moje tam by miało być łakomstwo, niż tu. Bo tam ze wszystkij Białej Rusi Archyepiskopiej Połockiej Parochyjanie pamiętali na mię. Tam, co rzekłem, to słowo moje natychmiast dziełem się stało, bez żadnego mego kłopotu y pieczołowania, od tych, którzy na mię prochu, iako mówią, paść nie dopuścili. Tam w Wilnie pycha y hardość opanować by mię miały były. Gdzie y do Cerkwie y z Cerkwie setnicami wprzod y o zad idących prowadzon byłem. Gdzie przy obchodzie nabożeństwa mego śpiewanie Figuralne było na Chory cztery: Dyakonow y Presbiterow bławno y złoto odzianych obostronnie gromadami, gdzie ludzi frequentia niezliczona otaczała mię. Gdzie mię Rodowita Szlachta pod rękę wodzili... Wiesz,

Pociej występuje z „Responsem“, w którym, jak słusznie zauważył Zawitniewicz, „nie widać ani cienia chwiejności, z którego dźwięczy ton, jakim przemawiają ludzie, przekonani o słuszności swych działań, którzy raz na zawsze skończyli z pytaniem, jakie ich dawniej interesowało¹⁾. Podsuwać Pocielowi nadzieje na korzyści, trudno chociażby z tego powodu, że wiemy, w jak trudnym on położeniu po swem przejściu na unię pozostawał. Nie mówiąc o ciągłym niepokoju i bezustannej walce, wśród których żył, zaznaczyć musimy, że niejednokrotnie groził mu niedostatek. Dla ilustracyi przytoczymy kilka ustępów z jego listów do ks. Sapiehy. W jednym z nich, pisany dnia 9. września 1602 r., czytamy: „A iżem nad miarę siłą napisał, proszę, niech to WMci za przykro nie będzie, bo iż mi się z WMcią często widać nie dostawa, niechże chociaż przez papier namowię się z WMcią panem moim, bo wiesz to Pan Bóg rychło li będę w Litwie, bo chleba nie mam“²⁾. W parę miesięcy później, dnia 4. stycznia 1603 r. pisze Pociel: „ja chociażbym i rad na sejm jechał, ale mi i złe zdrowie i niedostatek nie dopuszcza, ktemu Krakow nie Warszawa, nie jednego i bogatszego niżelim ja strząśnie“³⁾. Posyłając zaś „Obronę Florenckiego Synodu“ pisze Pociel do księcia, że „byłoby nie mało co do druku podawać, ale nie masz za czem... toć i seminarium owo nasze ubogie Ruskie, co ledwie jako kokosze grochowe ziarno dostało się, i to w niwecz się obrócić“... Sam o sobie zaś pisze, że gdy książę nie poratuje go zbożem, to on „żadną miarą nie wychowa się w Litwie, by też i dobrych lat, bo

że mi wolno było y dotychczas w Wilnie tey takiej Duchowney Pompy, dostatkow wszelakich, y Codzienney ludzi oboiego stanu assystencyey zażywać. O co mię często samo bractwo Wileńskie y przez listy y przez posłannikow sollicytowało... Ale gdziekolwiek żyję, ta złota u mnie sieć iest, abym bracią moię, narod moy do Iedności św. łowił... Nie czynią, iako baczę, u ciebie temu co siedzi w Monasteru Michałowskim Kijowskim, ni owemu, co siedzi w Monasteru Stepańskim, ni temu, co w Milcach, ni onemu, co sobie poza Dnieprskich Monasterach dinduie. Monasterze ich ni bielm, ni kłamstwa, ni ognia piekielnego, pychy y hardości, ni w świecie Dymasowego rozkochania się. Tylo ieden Monaster Dermański to wszystko z sobą nosi... „Exaetesis“ k. 67—8.

¹⁾ Zawitniewicz: „Palinodia“ str. 169.

²⁾ Archiwum Domu Sapiehów. T. I, nr. 409, str. 343.

³⁾ Tamże. T. I, nr. 433, str. 343.

nie masz na czem, nędza i ubóstwo wielkie¹⁾. W innym liście, pisanym dnia 6. września, żali się Pociiej, że „głód i niedostatek zagnał go z wielebnej metropolii do Biskupic“, że on gotów zrzec się metropolii, jeśli miałby na niej „prze niedostatek swój, kościołowi Bożemu bez pożytku służyć“²⁾. Jeszcze na innem miejscu pisze do księcia: „Iakoż radbym dawno i przyleciał do Litwy, ale mię ta choroba moja, którą mię był Pan Bog nawiedził, prawie wykrzyła, bo to już niedziel trzydzieści i dwie jako chorzeję i latam złe zdrowie swoje, co mię niemało kosztuje. A do Litwy nie masz po co, bo gdzie czego z sobą nie przywiode, tedybym i chleba nie miał. Takie są dostatki tej nędznej metropolii“³⁾. Tak wyglądały „rozkosze“, wśród których metropolita unicki żyć musiał! A przecież nie zawiodły go ponownie do obozu prawosławnego ani obietnice i namowy prawosławnych, ani głos patriarchy, który bez aktu darowizny większej posiadłości, lub królewskiego dekretu na miejsce w senacie, otwierał mu drogę do dostatków, honorów i życia bez troski i trwogi. Widocznie, że nie dozwoliła mu nawet pomyśleć o zdradzie unickiej cerkwi głęboka wiara w słuszność tej sprawy, dla której działał i której był przedstawicielem. Występuje ona też dobitnie w jego „Responsie Pigasowi“, w którym Pociiej wyjaśnia pobudki i przyczyny swego przejścia na unię.

Na wstępie wypowiada Pociiej żal, że wielka odległość Egiptu „od Roxolańskich kraiów“, złe drogi, oraz inne przeszkody nie pozwalają mu osobiście mówić z patriarchą. Pochwały patriarchy, że on godzien piastować urząd biskupa, wywołały na jego obliczu rumieniec wstydu, bo „dostojność nauki samemu tylko bydź ma przyzwoite Jezusowi“. W ślad za tem podaje Pociiej przyczyny, które spowodowały go do porzucenia cerkwi prawosławnej. On szukał prawdy i najwyższego dobra, którem jest Chrystus. A wraz z nim „szukał tej prawdy Rosyjski Naród w rozległych Grecyey krainach, ale nie znalazł, biegał po Athenach mądrych, y nie znalazłszy dowcipnych Licyniuszow, Nauczycielow niegdy, iasnych Cerkwie Wschodniej pochodni Bazylego, y Nazyanzena, same tylko,

¹⁾ Archiwum Domu Sapiehów. T. I. Nr. 437, str. 368, 367, 369.

²⁾ Tamże. T. I. Nr. 458, str. 382.

³⁾ Tamże. T. I. Nr. 498, str. 411.

y to niezupełne, zburzonych szkół w Athenach, z nieutulonym płaczem oglądał rozwaliny. Pytał się o Atanazym w Alexandryi, o Janie Złotoustym w Konstantynopolu, o Cyryllu w Jeruzolimie, ale miasto Oycow Bogu miłych, do szczęśliwey przeniesionych wieczności, w Alexandryey Kalwina, w Konstantynopolu Lutra, Zwingliusza w Jeruzolimie znalazzsy, a z głębokości serca nad upadłą westchnawszy Grecyą, aby się tak srogimi nie zmaszał Herazyami, o sobie pomyśleć musiał; a udawszy się na Zachod, źródła żywota, studnicę prawdy, niezmaszaną wiarę, rząd bez nagany posłuszeństwo bez mruzenia, czystość bez naruszenia oglądał¹⁾. Pocięj przekonany, że „brzeg grecki iest pełen wiecznego niebezpieczeństwa“, dlatego też nie chce on „zarzucać kotwicy nadziei swoiey. Ewangelia w Grecyey zepsowana; więc nie chce iey wierzyć. Świątości na Wschodzie zginęły, bo Wschod formy niema, przeto nie życzy mieć z Grecyą uczestnictwa. Podania Oycow zdeptane, Ciała Oycow przeniosły się do Rzymu; przy nich raczey, nie zachodniemi Syllogizmami zwiedziony, ale rzeczewistą prawdą zwabiony, zostawać y umierać myśli²⁾. Nienawidząc z całej duszy protestantów, z którymi patryarchowie nawiązywali stosunki³⁾, Pocięj cieszy się, że porzucił Wschód, „babilońską nierządnicę“, a przystąpił do Zachodu, przy którego „świetle chodzi, ludzi uczy, bieg życia prowadzi i kres żywota zakończyć myśli“⁴⁾. Przyznaje on, że „wziął odrodzenie obrządkiem Cerkwie Wschodniey, ale nie Niebieskie, bo od tych którzy się odrodzili od Chrystusa, wychowała go Cerkiew Grecka, ale trucizną w piekle zaprawioną, a nie mlekiem zbawienney nauki, włożył nań Rękę ku poświęceni, ale ten, który się świętokradzką ręką na Piotra y Chrystusa rzucił.“ W przejściu swem na unię widzi Pocięj fakt analogiczny z nawróceniem Pawła, za którym może powtórzyć słowa: „Nad miarę prześladowałem kościół Boży, y burzyłem go y postępowałem w odszczepieństwie, nad wiele rowiennikow moich w Narodzie moim, będąc więszym miłośnikiem ustaw moich Oyczystych (Galat. 1)⁵⁾. I „dopiero teraz urząd Biskupstwa na nieudolnych nosi on ramionach, kiedy mu go rzymska na głowę wcisnęła stolica, dopiero

¹⁾ Kazania y Homilie, str. 529—30.

²⁾ Tamże, str. 593—4.

³⁾ Porównaj Małyszewskiego „Meletij Pigas“ T I, str. 203—290 i dalsze

⁴⁾ Kazania y Homilie, str. 534—5.

⁵⁾ Kazania y Homilie, str. 531.

teraz Cerkiewnemi przywoicie szafuie świętościami, kiedy od naywyższego Pasterza moc do szafunku odbiera... Apostołem został, a nie Apostatą, Grecyey Apostazyą, jeżeli się nie nawroci, na wieczne zostawiwszy potępienie¹⁾. W niewoli bisurmańskę Grecyi widzi Pocięj karę bożą za „odszczepieństwo od Naywyższej głowy Piotrowego Następcy, przyczem za przykładem Skargi²⁾, przytacza list Mikołaja papieża do cesarza Konstantyna Dragasa³⁾. Przyznaje, że jest grzesznikiem, ale nie publicznym, że obraża Boga, ale stworzenia jego nie gorszy, przeczy jednak „by dla uycia kary za zbrodnie nieznośną wschodnią porzucił Cerkiew“, bo w takim razie trzeba by twierdzić, że wszyscy, którzy dotychczas przeszli na unię, a więc metropolita, biskupi, książęta, senatorowie, szlachta, miasta i wsie uczyniły to dla bojaźni kary od Cerkwi wschodniej, im grożącej⁴⁾. Porzucił cerkiew wschodnią, gdyż „naruszone są dawne w Grecyey postanowienia, wyniszczone artykuły wiary“⁵⁾, a uczyniwszy ten stanowczy krok nie będzie już odtąd „nakłaniać do Alexandryey uszu, ani Ręku do Jerozolimy podnosić, ani po światło biegać do Konstantynopola, gdyż stanął na opoce, znalazł światło, w Klemensie osmy, Pasterzu powszechnym, oglądał Piotra“⁶⁾.

Nie ważymy się przeczyć szczerości tego wyznania wiary Pocięja. mimo to jednak zauważyć musimy, że w oburzeniu swem przeciw sposobowi pisania Pigasa, Pocięj posuwa się nieraz do przesady. Za szczyt takiej przesady uważany być musi następujący zwrot „Responsu“ Pocięja: „O rozumie Grecki! bezrozumnym stworzeniem Rzymską nazywasz Stolicę, nie wiedząc, że Naypodlejszy Zachodniego kościoła Wierny, całą Grecyą Waszą przewyższa w mądrości“⁷⁾.

Przytoczone przez nas ustępy „Responsu“ Pocięja są dopiero ramką, w którą Pocięj włożył traktaty teologiczne o sakramencie Eucharystyi, o pochodzeniu Ducha św. Filioque, o prymacie pa-

¹⁾ Tamże, str. 610.

²⁾ Pamiatn. polemicz. literat. T. II, str. 985—6, T. III, str. 293—295 w „Synodzie brzeskim“.

³⁾ Kazania y Homilie, str. 573—5.

⁴⁾ Tamże, str. 594—5.

⁵⁾ Tamże, str. 530.

⁶⁾ Kazania y Homilie, str. 531.

⁷⁾ Tamże, str. 582.

pieża, o czyszcącym ogniu, o celibacie i kalendarzu, a więc o sprawach, o które Pigas w swym liście potracił.

Pierwszy traktat o Eucharystyi dzieli Pocij, podobnie jak Pigas, na dwie części. W jednej z nich udowadnia, że komunja pod jedną postacią nie sprzeciwia się nauce Chrystusa¹⁾, w drugiej wykazuje, że sakrament Eucharystyi na przasnym chlebie ofiarowanym być może²⁾.

Pocij przyznaje, że Chrystus poświęcił chleb i wino, że przy wieczerzy Pańskiej podał swym uczniom „za pokarm Święte Ciało, za napoy krew naydroższą“, ale „nie wszystkim przecie pić kazał naśladownikom. Były przytomne z Magdaleną Marye, była w tropy za Chrystusem chodzących rzesza Izraelitów pobożna, nie wytrącono z Wieczernika siedmdziesiąt Apostołów, a przecie oprócz dwunastu Apostołów, do Kielicha Pańskiego żadney nie przypuszczano Osoby; bo gdy przedwieczna prawda o Świętym: „Piycie z niego wszyscy“, mówiła Kielichu, wszystkim tylo Apostołom y ich Następcom Kapłanom, a nie świeckim pić z Kielicha kazała: y pili z niego wszyscy, mówi Marek Święty, lubo ani Matka Boska Świętego nie tknęła się Kielicha, bo wiedziała dobrze, czego nie wie Grecya, że te słowa: Wszyscy, do wszystkich Apostołów, do ich Następców Kapłanów, a nie do wszystkich w Chrystusa wiernych, ściągało się, y ściągać się miało³⁾. Chrystus jest cały i nierozdzielny tak pod jedną chleba, jak i wina postacią. Już za dawnych czasów, „przy pierwiastkach Cerkwie Świętey“ była, świecka Komunja, jak o tem świadczy synod Sardyeński (cap. II). Świecka zaś Komunja odbywała się pod jedną postacią chleba i ceremonia ta „od samych Chrześcianańskiego Narodu pieluszek, w powszechney trwała bez upory cerkwi, jak o tem świadczy dawny autor (Rab: l. 2. de instit. Cler. cap. 37)⁴⁾. Za czasów Apostołów roznosili wierni Eucharystyę do domu, jak o tem świadczą Ambroży św. (Oratione de obitu Satyri)⁴⁾, Bazyli św.

¹⁾ Tamże, str. 539, 541—44.

²⁾ Tamże, str. 544—7.

³⁾ Zawitniewicz („Palinodya“ str. 179) nazywa ten argument nonsensem, zaznaczając, że Chrystus odbywał ostatnią Paschę tylko z dwunastu uczniami, jak o tem mówi Łukasz (cap. 14, wiersz 17).

⁴⁾ Porównaj wzmiankę w Bellarmina: „Disputationes de controversiis fidei Christianae“. T. II, De Sacram. Eucharistiae, lib. 4, cap. 24, str. 908.

(*Epist. ad Caesariam Patriciam*)¹⁾, Clemens Alexandryjski patriarchy (lib. I. *Stromatum*)²⁾. Kielicha nie wolno nawet było mieć w prywatnych domach, jak to potwierdza Atanazy Wielki (*Apol. 2. contra Arianos*)³⁾. Pod jedną postacią komunikowano także małe dzieci, co poświadczają grecki historyk Nicefor (l. 17 cap. 25) i Grzegorz Turoński (lic. 1. de glor. Mar.) Za Leona św., pierwszego papieża tegoż imienia, komunikowano również pod jedną postacią, jak o tem sam powiada (*serm. de quadragesima*)⁴⁾. Pamiętał więc Leon na słowa św. pisma (Joann. 6): „Jeżeli by kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki, a Chleb, który ja dam, jest moje Ciało za żywot świata“. Biskup ikoński, Amfilochiusz potwierdza również, że Wielki Bazyli przed skonem przyjął komunię pod jedną postacią (*in vita Basili*)⁵⁾. Sam Chrystus podał Łukaszowi i Kleofasowi Apostołowi cząstkę chleba, w której przełamaniu poznali Go (Łukasz 24)⁶⁾. Wykładając te słowa Łukasza, pisze Teofilakt (cap. 23. *Epist. 59*): „Otwierają się oczy, aby go poznali, wielką bowiem moc y niewymowną ma Ciało Pańskie“⁷⁾. „Ustały by mi siły, pisze w końcu Pocięj. stępało pióro. gdyby wszystkie na ten List, chciało wylać dowody, które wolną w całej Cerkwi, lub pod jedną, lub pod dwiema Osobami, podług upodobania pobożnego serca, Komunię, aż do Roku 1412 trwającą ogłaszają, ani się z tym kiedy uporezywa odzywała Grecya, aż dopiero od pierwszych Authorow Jakobella, y Prazkiego Mistrza Szkolnego z Drezny rodem, na Cerkiew Bożą, za potępienie Jana Hussa Herezyarchy zagniewanych, usłyszała, a przez waszą miłość, tę tak nową do siebie Questyją, z bluźnieniem powszechney Cerkwie wprowadziła“.

O przasnym chlebie w sakramencie Eucharystyi mówi Pocięj krótko, jakby mimochodem. Zaznacza, że Chrystus odprawił osta-

¹⁾ Użył tego dowodu Piotr Arkudius „*De concordia Ecclesiae Occidentalis et Orientalis in septem Sacramentorum administratione*. Lutetiae, Parisiorum 1626, lib. 3. cap. 53, str. 331 (Sac. Euchar.), patrz wzmiankę w Bellarmina, *Op. cit.* str. 908.

²⁾ Nie Cyryl, jak błędnie podał Pocięj. Patrz Bellarmina wzmiankę *Op. cit.* str. 908.

³⁾ Bellarmin. *Op. cit.* str. 909 (wzmianka).

⁴⁾ Arcudius: „*De concordia...*“ str. 333.

⁵⁾ Bellarmin *op. cit.* str. 910.

⁶⁾ Arcudius: „*De concordia...*“ str. 333.

⁷⁾ Arcudius: „*De concordia...*“ str. 333.

tnią wieczerzę na przaśniku, o czem wspominają Mateusz (26), Marek (14), Łukasz (22). W tym samym porządku cytowane są świadectwa ich u Bellarmina¹⁾ i w utworze, przypisywanym Gennadyuszowi Scholarsze²⁾. Stary Zakon (Deuter. 16. Exod. 12)³⁾ zabraniał nawet w tym czasie używać chleba przaśnego. Na dowód, że Chrystus ofiarował na chlebie przaśnym, przytacza jeszcze Pocię świadectwo Teofilakta Bułgarskiego, słowa Chrystusa (Mat. 26) i Pawła (I. Cor. 5). Zwyczaju, który dochował się w cerkwi Greckiej, gdzie używano chleba kwaśnego, Pocię nie odrzuca i nie osądza. W słowach Pigasa: „Po poświęceniu bowiem powiedział o Chlebie: Bierzcie y pożywajcie, to iest Ciało moje“, widzi Pocię błąd nad błędami. albowiem bez formy, bez słów Chrystusa: „to iest Ciało moje“ nie można było poświęcić chleba. poczem kończy traktat. ustępem, zwróconym do Pigasa: „Wierz mi. Wschodni Pasterzu, żeś wygnął z Grecyey Eucharystją Pańską, a miasto tey Świętey tajemnicy, chleb prosty za Boga szanujesz, cześć y dostojność ciastu pszennemu, a nie Ciału Jezusowemu oddaiesz. Ten błąd poprawić należy. a nie o kwasie y przaśniku, ktore są iakowością Chleba. ciekawie szperać, bo źle dysputuie, kto Boga neguie, a iaki iest Bog, pyta“.

Pigas w swym liście do Pocięja podał był cały traktat o pochodzeniu świętego Ducha, a w nim udowadniał, że należy koniecznie odróżniać w świętem piśmie te miejsca, w których mowa o „teraźnieyszem, w czasie będącem zesłaniu i przyjściu św. Ducha“, w którym to sensie Duch św. bywa posyłany „tak od Ojca i Syna, jak i od samego siebie“, a więc „od wszystkich trzech osób Świętey Troyey“, — od tych miejsc, w których zawarta nauka o „przedwiecznym y społistotnym iego pochodzeniu“ od samego Ojca⁴⁾. Na podstawie świadectw Ojców greckiej cerkwi, Bazylego Wielkiego, Dyonizego Areopagity, Grzegorza Nisseńskiego a z Ojców zachodniego kościoła, Augustyna,

¹⁾ Bellarmina: „Disputationes...“ T. II. De Sacram. Euchar. lib. 4, cap. VIII, str. 816.

²⁾ Gennadii Scholarchae: Expositio seu Apologia pro sancta et Oecumenica synodo Florentina et Defensio quinque capitum in concilio contra Graecos definitorum. Romae 1579, sect. 3, str. 46.

³⁾ Cytat (Exodus 12) patrz u G. Scholarcha: Tamże, str. 49).

⁴⁾ „Kazania y Homilie“, str. 494—5.

udowadniał Pigas¹⁾, że Ojciec jest „zrodłem, y początkiem iednym, y osobliwą przyczyną, a zwłaszcza Synowi przez porodzenie, a Duchowi świętemu przez pochodzenie“²⁾, i że nauka o pochodzeniu świętego Ducha Filioque usiłuje obalić następujące prawdy: „iż ieden iest początek Bostwa, iż własności Person nie są spolne, iż dwa początki stanowić iest rzecz Heretycka, iż Osoby Troycy Świętey nie mają być mieszane“³⁾. Specyalnie zaś występował Pigas przeciw Lombardowi († 1161)⁴⁾ i przeciw Tomaszowi z Akwinu⁵⁾.

Na traktat Pigasa odpowiedział Pociiej szeroko, idąc krok w krok za jego argumentami, wyjaśniając je, bądź to utworami tych samych, bądź innych Ojców wschodniego i Zachodniego kościoła, lub cytatami z Pisma świętego⁶⁾. Według zdania Pociēja, trudno przytoczonymi przez Pigasa cytatami udowodnić pochodzenie Syna od samego Ojca, trudno „św. Augustyna naciągnąć na greckie o pochodzeniu Ducha św. mniemanie“, tem bardziej, że „nie tak pilnie o Duchu świętem podczas Augustyna dysputowano“, jak pisze Bazyl Wielki w liście 60 do Cerkwi Antyocheńskiej: „O Duchu Świętym nauka ieszcze nie określona iest, dla tego, że ieszcze nie pokazali się ci, ktorzy mieli woynę toczyć przeciwko Duchowi Świętemu. Jeszcze nie był, dodaje Pociej od siebie, Cerullaryusz, Eocycusz, Efeski, Marek y Alexandryjski Melecycusz“⁷⁾. W rozbiór innych dowodów Pociēja tak tego traktatu, jak i ustępu, w którym Pociej broni prymatu papieża⁸⁾ wchodzić nie będziemy, gdyż nie możemy podać żadnych wskazówek co do ich genezy. Zaznaczyć musimy tylko, że w sposobie pisania różnią się one bardzo od innych traktatów teologicznych Pociēja. Gdy prawie we wszystkich traktatach Pociiej nie bardzo liczył się z argumentami przeciwnika, albo odpowiadał na nie o tyle, o ile dawał mu do tego substrat Bellarmin, lub inny ówczesny eksegeta, zwyczajnie zaś przekładał z Bellarmina całe

¹⁾ Tamże, str. 495—507. Dokładne źródła cytatów podał Małyszewskij „Meletij Pigas“ T. II. przy rosyjskim tekście listu Pigasa do Pociēja w przypiskach str. 112--122.

²⁾ Tamże, str. 495.

³⁾ Tamże, str. 505.

⁴⁾ Tamże, str. 496, 504, 506.

⁵⁾ Tamże, str. 496, 500—501.

⁶⁾ Kazania y Homilie str. 548—73.

⁷⁾ Tamże, str. 560.

⁸⁾ Tamże, str. 576—91.

ustępy, chociaż przeciwnik ich nie poruszał, — tutaj idzie w ślad za Pigasem, analizuje najdrobniejsze szczegóły jego utworu, zbija je, lub wyjaśnia. Tak dalece przywykliśmy do typu jego polemiki teologicznej, że czytając oba powyższe traktaty, mimowoli zastanawiamy się nad tem, czy też autorem ich był sam Pocij, czy może stawał mu do pomocy kto inny, mianowicie Arkudyusz? Odpowiedź na list Pigasa musiała być wyczerpującą, analizującą dokładnie jego dowody, przeto też możliwą jest rzeczą, że Pocij porady i pomocy potrzebował i po nią się zwracał. Na pomoc Arkudyusza w tych dwóch traktatach wskazywałby fakt, że i w innych traktatach teologicznych „Responsu“, a specjalnie, gdzie mowa o celibacie, widoczny jego znaczny wpływ. Pytanie to pozostawiamy otwartem.

W ślad za traktatem o prymacie poruszył Pocij dogmat o czyścicu, który był przedmiotem drwin w liście Pigasa do ks. Ostroskiego. Pocij zaznacza, że czyściec musi istnieć, bo inaczej zbytelnymi są „dusz umarłych wspomnienia, roczne panachidy, hoyne ubogim za dusze rozdane iałmużny“. Święci modlitw nie potrzebują, dla potępionych one nie są pomocne, więc musi być trzecie miejsce, na którym dusze ludzi wyplacać muszą ognia czyszczeniem długi, a miejsce to zowie kościół — czyścem. Że modlitwy za umarłych są potrzebne, świadczy o tem Chryzostom (hom. 69. ad populum Antioch) ¹⁾, że ogień czyści grzechy, wykazuje to Augustyn (in Psalm. 118) ²⁾, Ambroży (in Psalm 118) ³⁾, który oparł swój wywód na proroctwie Izajasza (cap. 4) ⁴⁾. Jeszcze wyraźniejszą wzmiankę, jak w proroctwie Izajasza, o ogniu czyścicowym mamy u św. Pawła (I. Cor. 3) ⁵⁾. Istnienie ognia czyścicowego stwierdzili również Ojcowie kościoła: Cyprian (lib. 4. Epist. 2. ad Anton.) ⁶⁾, Grzegorz Wielki (L. 4 Dialog. c. 39) ⁷⁾, Hilary (in Psalm. 118) ⁸⁾, Teodoret (in scholiis Grae-

¹⁾ Cytat wzięty z Bellarmina „Disputationes...“ T. I. „De Purgatorio“ lib. 1, cap. 6, str. 738.

²⁾ Tamże, lib. 1, cap. IV, str. 721.

³⁾ Tamże, lib. 1, cap. IV, str. 718.

⁴⁾ Tamże, lib. 1, cap. III, str. 707.

⁵⁾ Tamże, lib. 1, cap. IV, str. 717.

⁶⁾ Tamże, lib. 1, cap. 4, str. 721 i 731.

⁷⁾ Tamże, lib. 1, cap. VI, str. 742.

⁸⁾ Tamże, lib. 1, cap. VI, str. 744.

cis in I. Corinth. 3) ¹⁾, Origenes (homil. 6. in Exodum) ²⁾, Bazyl Wielki (in cap. 9. Isaiæ) ³⁾, Grzegorz Nazyanzeński (orat. in sancta lumina) ⁴⁾, Grzegorz Niseński (orat. pro mortuis) ⁵⁾. Przytoczywszy ich świadectwa, Pocięj zwraca się do Pigasa: „Sam na koniec, który cię, Alexandryiska Stolico, zaraził, słuchaj, co mówi Luter: Ja który mocno wierzę, owszem śmiem rzec, wiem, że iest Czyściec, y łączno dam się namowić, że iest o nim w Pismach wzmianka (Disp. Lipsic.) ⁶⁾. Luter wie, Herezyarcha wierzy, Melecysz mieysca ogniom Czyścowym szuka, początku potrzebuie, o rodzaju pyta. Słusznie mogą o was mówić uparci Grecy: co przeciwko Faustowi w siedmnastey xiędze, powiedział Święty Augustyn: Zewsząd wasze ociąganie się zbija się, mowcie wyraźnie, iż wy nie wierzycie w Ewangelię Chrystusową, bo ktorzy w Ewangelię, co chcecie wierzycie, a co chcecie, nie wierzycie, raczey wam, niżli Ewangelię wierzycie“ ⁷⁾.

W piątym z rzędu traktacie teologicznym „Responsum“ zajmuje się Pocięj sprawą celibatu duchowieństwa. Zaznacza, że papież nie zabrania zawarcia małżeństwa panny z młodzieńcem, zakazuje jednak „aby dwożenców, lub wdowę poymuiających, do Świętych

¹⁾ Tamże, lib. 1, cap. VI, str. 743.

²⁾ Tamże, lib. 1, cap. VI, str. 722.

³⁾ Tamże, lib. 1; cap. VI, str. 743.

⁴⁾ Tamże, lib. 1, cap. VI, str. 743.

⁵⁾ Tamże, lib. 1, cap. VI, str. 741—2.

⁶⁾ Na świadectwo Lutera powoływał się już Wujek w swym traktacie p. t. „Czyściec, to iest zdrowa a gruntowna nauka o modlitwach, o mszach y jałmużnach za umarłe wierne y o mękach czyścowych po śmierci. Poznań, 1579 r., str. 232—3, pisząc: Tenże Luther na disputacy, którą miał z Eckinsem, tak mówił: Ego, qui credo fortiter, imo ausim dicere scio purgatorium esse, facile persuadeor in scripturis de eo mentionem fieri“. W traktacie Wujka można znaleźć następujące cytaty, przytoczone przez Pocięja w odmiennem dość tłumaczeniu: Chryzostoma (str. 9—10), Augustyna (str. 156—7), Ambrożego (str. 207 i nast.), Pawła św. (I. Cor. 3) (str. 151), Cyprjana (str. 185—6), Grzegorza W. (str. 178—9 i 222), Bazylego (wzmianka bez cytatu str. 166—7), Grzegorza Nanzyańskiego (str. 77). Świadectwo Lutera przytaczał także Wujek w „Kazaniu na dzień wiernych zmarłych“: „Ale czemuż się z Mistrzem swoim uczniowie nie zgadzają, wszak ich ociec Luter iawnie mówił: Ja wiem pewnie, że Czyściec iest... A czemuż dziś uczniowie inaczey? Czyli iako oni mówią: Mędrze będą iayca, niżli kury...“ Jakób Wujek: Postilla Catholica... str. 472.

⁷⁾ Kazania y Homilie, str. 598—601.

poświęcania przypuszczano tajemnic¹⁾, co rozkazał był już Paweł święty Tymoteuszowi (I. Tim. 3)¹⁾, a to dlatego, że „Małżeństwa związek znaczy iednego Chrystusa z iedną tylko Oblubienicą Cerkwią ścisłą, podług Apostoła (Ephes. 5), przyiaźń²⁾. Potwierdził to także kanon 17 apostołski. Wprawdzie kanon 6 apostołski³⁾ nie pozwalał, by biskup, lub kapłan. pod pokrywką nabożeństwa, porzucił żonę, lecz nie trzeba zapominać, że Doktor narodów (I. Cor. 7) nawet ludziom świeckim czystość zalecał. A co św. Paweł świeckim radził, to papież duchowieństwu rozkazał, albowiem wolno mu synodalne dekreta, nie ściągające się do wiary, obalać, co i Grecya czyni, lubo w drugich a nie w sobie upatruje błędy. Tak n. p. wydał synod Elibertyński pewne dekreta w sprawie postu, lub malowania cerkwi, lub noclegów na cmentarzu a synod Laodyceński zabraniał we dwie niedziele wielkiego postu krzcić, a prócz tego na weselach tańczyć, a jednak grecki i rzymski kościół od tego odstąpiły, gdyż te postanowienia soborów nie odnosiły się do wiary. Bezżeństwo też duchowieństwa zachodniego kościoła nie jest bynajmniej rzeczą nową, o czem świadczą papież Syrycyusz (in epist. prima ad Himerium Taraconensem Episcopum) i Innocenty I (epist. prima ad Victricium Rothomagensem Episcopum)⁴⁾. Nie dozwalały zenić się duchowieństwu kanon apostołski 26⁴⁾, Elibertański sobor (cap. 33), synody: w Nicei (can. 3)⁵⁾, Kartageński 2 (can. 2)⁶⁾, Chalcedoński (can. 14)⁷⁾, Innocenty (ad Exuperium), Epifaniusz (Haeres. 59)⁸⁾.

¹⁾ Na cytat ten powoływał się również Arcudius w utworze „De concordia“... „De sacr. Matrim“, cap. 34, str. 599.

²⁾ Patrz wzmiankę u Arkudiusa: Op. cit. cap. 34, str. 567.

³⁾ W tym samym porządku i dosłownie tak samo podał te listy Arcudius w utworze: „De concordia“... (De Matrimonio XLII, str. 601—2).

⁴⁾ Nie 27 kanon, jak podał Pocij. Patrz Arcudius: Op. cit. cap. 37, str. 580 i cap. 40, str. 606, gdzie cytat podany dosłownie tak samo, jak u Pocij.

⁵⁾ Porównaj: Arcudius: op. cit. cap. 38, str. 582.

⁶⁾ Patrz: Arcudius: Op. cit. cap. 34, str. 567 i cap. 36, str. 573 (wzmianki).

⁷⁾ Nie 13 kanon, jak podał Pocij. Porównaj: Arcudius. Op. cit. cap. 36, str. 573 i 567.

⁸⁾ Arcudius. Op. cit. cap. 35, str. 571. Ten cytat wskazuje bardzo wyraźnie, że źródła podawał Pocijowi Arkudiusz, zakończenie bowiem „bo kapłaństwo z Panien pospolicie pochodzi“ jest już wyjątkiem z ks. III Epifaniusza a nie z „Haeres. 59“, jak twierdzi Pocij.

Augustyn, Hieronim, (lib. in Vigilantium)¹⁾, cesarz Justynian (Noval. 6 cap. 5)²⁾.

Powyższe dowody, z małymi wyjątkami, weszły, jak zaznaczyliśmy w przypiskach, do znakomitego dzieła Piotra Arkudyusza „De concordia Ecclesiae Occidentalis et Orientalis in septem Sacramentorum administratione. Lutetiae Parisiorum 1626“. Jest rzeczą pewną, że nie Pocięj Arkudyuszowi, lecz na odwrót Arkudyusz Pocięjowi dostarczył tych materyałów, przygotowywanych i zbieranych już przy końcu 16 wieku. Przebywając na dworze Pocięja, pomagał mu Arkudyusz w szerzeniu unii słowem i czynem. Jako człowiek z wybitnem teologicznem wykształceniem Arkudyusz służył nieraz Pocięjowi radą lub pomocą. Świadczy o tem sam Arkudyusz, skoro podnosi zasługę Pocięja, że on wprowadził na Rusi poświęcanie wielkiego krzyżem, gdyż Grecy dali wprawdzie Rusi wiarę i religijne obrzędy, jednak „modum conficiendi sacrum vnguentum ipsis non tradiderunt“. Przy tej jednak sposobności zaznacza Arkudyusz, że formę poświęcenia znalezioną w greckim rytuale „in meliorem formam redegimus“, a Pocięj „in Slavorum sermonem orationes Graecorum. me interprete convertit...“³⁾. W innym miejscu pisze Arkudyusz: „Quaesierat a me Russorum Archiepiscopus Illustrissimus Hypatius Pocięj, quid hac ceremonia (mowa tutaj: de ceremonia poculi vino pleni, quod graecorum presbyter solet exhibere sponso et sponsae, dum eos in matrimonium coniungit) Graeci uelint“⁴⁾.

Przytoczone słowa Arkudyusza wystarczą chyba dla charakterystyki stosunków, jakie go łączyły z Pocięjem, a wpływ jego materyałów, do pracy „De Concordia“ przygotowywanych, widoczny nie tylko w odpowiedzi Pocięja Pigasowi, lecz także w innych utworach Pocięja⁵⁾.

¹⁾ Pocięj uważa błędnie ten cytat za wyjątek z Hieronima (lib. contra Iouinianum). Porównaj: Arcudius: op. cit. cap. 35, str. 574.

²⁾ Kazania y Homilie, str. 601—7.

³⁾ Arcudius.... Op. cit. str. 79—80.

⁴⁾ Tamże.... str. 562.

⁵⁾ W „Αντιόχης-ie“ np. wykazywał Pocięj wyższość celibatu i duchowieństwa cytatami św. Epifaniasza („contra haereses“ i „herezij“ 59), Chryzostema (Homil. 2 de patientia Job), Grzegorza Nisseńskiego (lib. de virginitate) i Cyryla Hierozolimskiego „Katech. 12“. Por. Pamiętn. polem. litier. III. str. 743—746. W tym traktacie o celibacie posługiwał się Pocięj znowu materyałami Arkudyusza, gdyż z wyjątkiem cytatu Chryzostoma, wszystkie

Ostatniego traktatu Pocięja, umieszczonego w „Responsie“ Pigasowi, mianowicie o kalendarzu, rozbierać nie będziemy, gdyż ten może być ciekawym tylko w związku z innymi traktatami Pocięja, na ten sam temat pisanymi¹⁾. Zaznaczymy chyba, że tak ten traktat, jak i wszystkie inne, umieszczone w „Responsie“ odznaczają się przejrzystością w układzie, a całość prawdziwie literackim zakrojem.

Do rąk Pigasa, jak się zdaje, „Respons“ nie doszedł, gdyż Pigas zmarł dnia 14 września 1601 roku²⁾.

inne znajdujemy w jego utworze: „De Concordia...“ str. 571 i 599. Sam plan wydania broszury Pocięja z r. 1608 p. t. „Harmonia, albo Concordantia wiary, sakramentow y ceremoniey cerkwi św. Orientalney z kościołem św. rzymskim“ (przedruk w „Pamiętn. polem. literat.“ T. III. str. 169—222) powstał również pod wpływem materyałów, zbieranych w tym samym celu przez Arkudyusza. Różnica między broszurą Pocięja a dziełem Arkudyusza jest ta, że broszura Pocięja ma charakter pisma publicystycznego, utwór Arkudyusza natomiast jest dziełem ściśle naukowym, pisanem z wielką erudycją i spokojem. O samym Arkudyuszu patrz: K. Chałampowicza: „Zapadnorusskija prawosławnyja szkoły XVI i naczała XVII w. Kazań 1898 r. str. 491—4, gdzie podane także inne źródła.

¹⁾ Scharakteryzowałem zresztą tę polemikę w mej pracy p. t. „Pierwszy występ literacki Hipacyusza Pocięja“ Lwów 1902 r.

²⁾ Małyszewskij: „Meletij Pigas“ T. I. str. 656—8. „Respons“ Pocięja nosi datę: „Z Krolestwa Polskiego Roku od stworzenia świata 7110 a od Narodzenia Syna Bożego 1601“.



- H. Dembiński: Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu soboru trydenckiego. Część pierwsza, lex. 8° str. 284. Cena 2 zlr. 50 ct.
- J. Fijałek: Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich. I. Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego, lex. 8° str. 59. Cena 75 ct.
- L. Finkel: Bibliografia historii polskiej, tom I. lex. 8° str. 527. Cena 6 zlr.
— Tomu II-go zeszyt 1-szy, lex. 8° str. 158. Cena 1 zlr. 80 ct.
- K. J. Heck: Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów (Ozinków) na tle stosunków ówczesnego Lwowa, lex. 8° str. 187. Cena 1 zlr. 80 ct.
- T. Hoessick: Anelli i trzy poematy. Przyczynki do dziejów twórczości J. Słowackiego, lex. 8° str. 80. Cena 80 ct.
- A. Kalina: Jana Parum Szulcego. Słownik języka połabskiego, Część I. lex. 8° str. 90. Cena 75 ct.
— Część II. lex. 8° str. 104. Cena 1 zlr.
- J. Kallenbach: Szymonowicza dramat »Castus Joseph«, lex. 8° str. 20. Cena 30 ct.
- F. Kasperek: Z dziedziny prawa międzynarodowego prywatnego lex. 8°, str. 69. Cena 80 ct.
— Druga konferencya w Hadze celem kodyfikacyi prawa międzynarodowego prywatnego, lex. 8° str. 20. Cena 30 ct.
- M. Kawczyński: Adama Mickiewicza Dziadów część trzecia w stosunku do romantyzmu francuskiego, lex. 8° str. 74. Cena 1 zlr.
- W. Ketrzyński: Studya nad dokumentami XII w., lex. 8° str. 122 z 16 tabl. Cena 3 zlr. 50 ct.
— Granice Polski w X. wieku. Z mapą, lex. 8° str. 32. Cena 75 ct.
- J. Kleczyński: Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej, lex. 8° str. 29. Cena 40 ct.
— Poglówne generalne w Polsce i oparte na niem spisy ludności. lex. 8° str. 23. Cena 30 ct.
- F. Konieczny: Walter v. Plettenberg, landmistrz inflancki, w obec Zakonu, Litwy, Moskwy 1500—1525. lex. 8° str. 76. Cena 75 ct.
- F. Kręek: Modlitewnik Nawojki, lex. 8°, str. 81. Cena 80 ct.
- J. Latkowski: Mendog, król litewski, lex. 8° str. 154 z mapą. Cena 1 zlr. 50 ct.
- A. Lewicki: Powstanie Świdrygielly, lex. 8° str. 389. Cena 3 zlr.
- W. Lutosławski: O logice Platona. Część pierwsza. O tradycyi tekstu Platona. lex. 8° str. 69. Cena 60 ct.
- Wl. Łuszczkiewicz: Reszty romańskiej architektury dawnego opactwa Cysterskiego w Wachocku, folio str. 26 z 11 cynkotypami i 8 tablicami fotolitograficznymi. Cena 1 zlr.
— Polichromia drewnianego kościołka w Dębnie pod N. Targiem. Sprawozdanie z wycieczki naukowej w lecie 1891 r. Z 3 tablicami i 22 cynkotypami w tekście, folio, str. 24. Cena 1 zlr. 50 ct.
- L. Malinowski: O niektórych wyrazach ludowych polskich; zapiski porównawcze. lex. 8° str. 102. Cena 1 zlr.
— Glossy polskie w kilku rękopismach łacińskich wieku XV., lex. 8° str. 73. Cena 70 ct.
— O języku komedyj Franciszka Bohomolca, lex. 8° str. 29. Cena 40 ct.
— Kazania na dzień wszech świętych. Zabytki języka polskiego z wieku XV. lex. 8° str. 89. Z dwiema podobiznami. Cena 80 ct.
- Wl. Matlakowski: Budownictwo ludowe na Podhalu, 4-to str. 93 z 23 tablicami litograficznymi i 25 rysunkami w tekście. oprawne, tablice w osobnej oprawie teczce. Cena 7 zlr. 50 ct.
- J. Milewski: Stosunek wartości złota do srebra, lex. 8° str. 118. Cena 1 zlr. 50.
- A. Miodoński: Czas powstania historyi Florusa, lex. 8° str. 10. Cena 20 ct.
— Miscellanea latina, lex. 8° str. 9. Cena 20 ct.
— Incerti auctoris exhortatio de paenitentia, lex. 8° str. 10. Cena 20 ct.

- Monumenta Poloniae Historica. Pamiątki dziejowe Polski. Tom VI. opracowany przez lwowskie grono członków komisji historycznej. 4^{to} str. 731. Cena 10 złr.
- K. Morawski: Andrzej Patrycy Nidecki, jego życie, dzieła. 8^o str. 402. Cena 3 złr.
 — Jakób Górski, jego życie i dzieła. lex. 8^o str. 37. Cena 40 ct.
 — De rhetoribus latinis observationes. lex. 8^o str. 20. Cena 30 ct.
- Fr. Piekosiński: Uwagi nad ustawodawstwem wiślicko-piotrkowskiem króla Kazimierza W., lex. 8^o str. 91. Cena 90 ct.
- A. Prochaska: O prawdziwości listów Gedymina. lex. 8^o str. 34. Cena 30 ct.
 — Podole lennem Korony 1352—1430., lex. 8^o str. 22. Cena 25 ct.
- J. Radliński: Słowniki narzeczy ludów kameczackich: (ze zbiorów Prof. B. Dybrowskiego), I. Słownik narzecza Ainów. lex. 8^o str. 67. Cena 60 ct.
 — II. Słownik narzecza Kameczadałów wschodnich. lex. 8^o str. 88. Cena 90 ct.
 — III. Słownik narzecza Kameczadałów południowych. lex. 8^o str. 29. Cena 50 ct.
 — IV. Słownik narzecza Kameczadałów zachodnich. lex. 8^o str. 84. Cena 75 ct.
 — V. Słownik narzecza Koryaków wschodnich. lex. 8^o str. 81. Cena 75 ct.
- St. Ramułt: Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego. 4^o str. XLVIII i 298. Cena 4 złr.
- J. Rozwadowski: Łacińskie słowa pochodne urobione z pnia imiesłowu biernego na -to- (t. z. Iterativa lub Frequentativa i Intensiva) lex. 8^o str. 46. Cena 50 ct.
- W. Rubczyński: Traktat o porządku istnień. lex. 8^o str. 33 z tablicą. Cena 40 ct.
- J. N. Sadowski: Miecz koronacyjny polski »Szczerbcem« zwany. Z 2. tablicami i 12 rycinami. lex. 8^o str. 60. Cena 1 złr. 50 ct.
- M. Sas: Przyczynek do poezji polsko-łacińskiej XVI wieku. lex. 8^o str. 32. Cena 40 ct.
 — O miarach poematów łacińskich Jana Kochanowskiego. lex. 8^o str. 51. Cena 50 ct.
- St. Schneider: Isokrates wobec Politei ateńskiej Arystotelesa. lex. 8^o str. 25. Cena 30 ct.
- St. Smolka: Stanowisko mocarstw w obec konstytucji Trzeciego Maja. 13^o str. 27. Cena 30 ct.
- L. Sternbach: Curae Menandreae. lex. 8^o str. 78. Cena 1 złr.
 — Joannis Geometrae Carmen de s. Panteleemone. lex. 8^o str. 86. Cena 1 złr. 50 ct.
 — Photii patriarchae opusculum. lex. 8^o str. 82. Cena 1 złr. 50 ct.
 — Analecta Photiana. lex. 8^o str. 42. Cena 75 ct.
 — Gnomologium Parisinum ineditum. Appendix Vaticana. lex. 8^o str. 83. Cena 1 złr. 50 ct.
 — Fabularum Aesopiarum Sylloge. lex. 8^o str. 83. Cena 1 złr. 50 ct.
 — Dilucidationes Aesopiae. lex. 8^o str. 50. Cena 75 ct.
- J. Tretiak: Ignacy Krasicki jako prezydent trybunału. lex. 8^o str. 37. Cena 40 ct.
 — Miedziany Jeździec Puszkina. Studium polemiczne. 8^o str. 80. Cena 80 ct.
- Uchwały w sprawie pisowni. Cena 40 ct.
- B. Ulanowski: O założeniu i uposażeniu klasztoru Benedyktynek w Staniątkach. lex. 8^o str. 131 z 5 tabl. Cena 2 złr.
- S. Windakiewicz: Pierwsze kompanie aktorów w Polsce. lex. 8^o str. 21. Cena 30 ct.
- A. Winiarz: O zwodzie zwyczajów prawnych mazowieckiego układu Wawrzyńca z Prażmowa. lex. 8^o str. 79. Cena 90 ct.
- S. Witkowski: Stosunek »Szachów« Kochanowskiego, do poematu Vidy »Scachia ludus«, lex. 8^o str. 39. Cena 60 ct.
 — De vocibus hybridis apud antiquos poetas romanos. lex. 8^o str. 29. Cena 60 ct.
- T. Wojciechowski: O Piaście i piastie. lex. 8^o str. 51. Cena 50 ct.
- A. Zakrzewski: Wzrost w Królestwie Polskiem, 8^o str. 39 z 2 mapkami i tablicą graficzną. Cena 75 ct.
- M. Zdziechowski: Karol Hynek Macha i bajronizm czeski. lex. 8^o str. 69. Cena 1 złr.

~~~~~

Skład główny wydawnictw Akademii Umiejętności znajduje się w Księgarni Spółki wydawniczej Polskiej w Krakowie.